

Niezadowoleni obywatele, chrześcijanie czy piraci?

9 października 2021

W Czechach rozpoczęły się wczoraj dwudniowe wybory do Izby Poselskiej, niższej izby parlamentu. Ponad 8 mln wyborców w kraju, którego populacja wynosi około 10,7 mln, zadecyduje, którzy kandydaci z 22 zarejestrowanych w wyborach partii, ruchów politycznych oraz koalicji partyjnych uzyskają mandaty parlamentarne.

W Czechach zostanie otwartych 14 775 lokali wyborczych. Wybory są kontynuowane dzisiaj od 8:00 do 14:00. Sytuacja polityczna w kraju nie jest łatwa. Na wybory może wpłynąć sprawa Pandora Papers , która ma dowodzić, że premier Andrej Babiš (ANO) kupował nieruchomości we Francji z wykorzystaniem offshore. Opozycja oskarża premiera o pranie pieniędzy. Stworzenie nowego gabinetu może też skomplikować stan zdrowia prezydenta republiki Miloša Zemana.

Wyniki sondaży pokazują, że największe szanse na zwycięstwo ma partia polityczna o profilu liberalnym ANO (Akcja Niezadowolonych Obywateli), na której czele stoi premier kraju Andrej Babiš. Może ona uzyskać od 22% do 32,4% głosów w wyborach parlamentarnych. Babiš już zapowiedział, że jeśli prezydent powierzy mu utworzenie rządu, zaprosi do udziału w rozmowach koalicyjnych wszystkie podmioty polityczne, które weszły do parlamentu, z wyjątkiem Czeskiej Partii Piratów.

Głównymi rywalami partii premiera są lewicowo-liberalna Czeska Partia Piratów, tworząca koalicję z liberalnym ruchem Burmistrzowie i Niezależni oraz prawicowa koalicja Razem, w skład której wchodzi Obywatelska Partia Demokratyczna, chrześcijańscy demokraci i partia Tradycja Odpowiedzialność Dobrobyt 09. Obie koalicje odrzuciły możliwość współpracy z partią Babisza po wyborach, ale nie wykluczały współpracy

między sobą. W ostatnich sondażach przedwyborczych przegrywały z ANO mniej niż 5% głosów.

Współpracę z partią premiera nie wyklucza eurosceptyczny ruch Wolność i Demokracja Bezpośrednia, którego popularność utrzymuje się na stabilnym poziomie ok. 10%.

W ten sposób wyrysowują się dwa potencjalne sojusze z mniej więcej równą liczbą mandatów – ANO + SPD oraz koalicja Piratów i Burmistrzów + koalicja Razem. Los przyszłego rządu będzie w dużej mierze zależeć od tego, kto oprócz wyżej wymienionych partii zdoła przekroczyć ustawowy próg 5% głosów i wprowadzić swoich przedstawicieli do liczącej 200 posłów niższej izby parlamentu.

Komunistyczna Partia Czech i Moraw, Czeska Partia Socjaldemokratyczna, centrowy ruch Prisaha („Przysięga”), a także narodowo-konserwatywny ruch „Trójkolorowy” z trudem mogą pokonać pięcioprocentowy próg wyborczy.

Prezydent Czech Milos Zeman powiedział wcześniej, że uważa koalicje za oszukiwanie wyborców i prawo do formowania nowego rządu otrzyma od niego szef partii z największym poparciem wyborców. W rzeczywistości Zeman dał jasno do zrozumienia, że obecny premier Andrej Babiš i tak będzie tworzyć nowy rząd, nawet jeśli jego partia przegra w wyborach z opozycyjnymi koalicjami. Jednak w ciągu ostatniego tygodnia pojawiły się pogłoski, że prezydent ma poważne problemy zdrowotne. Prezydent Zeman weźmie dziś udział w głosowaniu, ale w swojej rezydencji i nie pojawi się w lokalu wyborczym, zgodnie z zaleceniami lekarzy. Zeman odwołał także swój udział w niedzielnym programie telewizyjnym poświęconym wynikom wyborów.

Wstępne wyniki wyborów, dzięki elektronicznemu systemowi liczenia głosów, mają zostać ogłoszone dzisiaj wieczorem.

Źródło: [pl.SputnikNews.com](https://pl.sputniknews.com)